**Nr 572.** **Kraków, Piątek 15 Grudnia 1911.** **Rok XXX.**

**„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.**

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

| PRENUMERATA WYNOSI: | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| w Krakowie | 24 koron | 12 koron | 6 kor. | 2 kor. |
| w Austro-Węgrzech: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 36 " | 18 " | 9 " | 2 " 70 h. |
| z dwurazową " " | 38 " | 19 " | 9 " 50 h. | 3 " 20 " |
| w Państwie Niemieckiem | 36 " | 18 " | 9 " | 3 " |
| w innych państwach | 48 " | 24 " | 12 " | 4 " |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Olszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

**Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.**

# NOWA REFORMA

**NUMER PORANNY**

**Prenumeratę przyjmują:**

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową: Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasr i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 9. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice, Handel Fiałka i Turka, ul. Szewska, Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Wiślna.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika L. 21. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Krug. — W Jarosławiu A. Amster. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 15 h. - Nadesłane po 60 h. od wiersza za każdy raz.

Głosy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 hal.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 9 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

## Rozbicie rokowań polsko-ruskich.

(*Telefonem.*)

Lwów, 15 grudnia.

„Diło" zamieszcza komunikat klubu ukraińskiego w sprawie rokowań polsko-ruskich. Powiedziano w nim, że z ruskiej strony postawiono żądanie o procentowe ustalenie liczby ruskich mandatów. Mimo tego, iż naród ruski stanowi 42 proc. całej ludności Galicyi, klub ukraiński domagał się tylko jednej trzeciej mandatów. Ale Polacy i tym razem dali odmowną odpowiedź. Wobec tego oświadczyli Rusini, że dalsze konferencye w sprawie ugody polsko-ruskiej uważają za bezprzedmiotowe; konferencyę zaś trzecią uważają za rozbitą przez Polaków.

W dalszym ciągu komunikatu nazywają Rusini komunikat Koła polskiego, wydany w sprawie toczących się rokowań polsko-ruskich, fałszywym. **Klub ukraiński oświadcza, że do dalszych rokowań nie przystąpi.**

W dalszej części artykułu powiedziano odnośnie do najbliższej sesyi sejmowej, iż Sejm potrwa tylko trzy dni, właściwie zaś radzić będzie tylko dzień jeden.

## Wybór sejmowy z okręgu Gorlice-Jasło.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

Gorlice, 15 grudnia.

Wczoraj odbył się uzupełniający wybór do Sejmu posła z miast Gorlice—Jasło w miejsce ks. Pastora. W obu miastach oddano razem 698 głosów, z tego padło na dra Germana 664, na inżyniera Zielińskiego 34. **Wybrany posłem dr German.**

Szczegółowy wynik przedstawia się następująco: W Gorlicach na 427 oddanych głosów, otrzymał German 423, natomiast w Jaśle głosowała niespełna ¼ część wyborców w liczbie 271, z czego 241 padło na Germana, zaś 30 na Zielińskiego. Słaby udział wyborców w Jaśle tłómaczy się postawą narodowych demokratów, którzy demonstracyjnie wstrzymali się od głosowania, o ile nie oddawali głosów na inż. Zielińskiego.

## Zwłoka w sprawie kanałów.

(*Telefonem*).

Wiedeń, 15 grudnia.

Z powodu pertraktacyj z innemi stronnictwami, domagającemi się rekompensat, **przedłożenie noweli do ustawy o budowie kanałów doznało kilkudniowej zwłoki.**

## Koło a sprawa chełmska.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 15 grudnia.

Poseł Śliwiński dostał wczoraj przeszło 20 podpisów na swoją interpelacyę w sprawie chełmskiej, którą też przy końcu posiedzenia wręczył prezydyum Izby posłów. Wkrótce po posiedzeniu Izby zebrało się Koło polskie na posiedzenie. Niektórzy posłowie podnieśli, że wręczenie takiej interpelacyi bez upoważnienia Koła, chociażby była ona zaopatrzona podpisami członków Koła, nie jest dozwolone, ponieważ interpelacya ta dotyczy polityki zagranicznej monarchii, co, według statutów Koła, jest wyłączone z prawa interpelowania bez upoważnienia Koła polskiego. Ponieważ kilku posłów pod wrażeniem tych protestów chciało cofnąć swoje podpisy z interpelacyi, poseł Śliwiński wycofał swoją interpelacyę z prezydyum Izby, zastrzegając sobie decyzyę do dzisiaj. Dziś bowiem po południu zbiera się Koło polskie na posiedzenie, poświęcone specyalnie sprawie chełmskiej. Na tem posiedzeniu, jak słychać, przedłożone będą wnioski komisyi parlamentarnej Koła w tej sprawie. Zamierzonem jest też ogłoszenie manifestu i poruszenia sprawy chełmskiej w delegacyach.

## Z Koła polskiego.

(*Telefonem.*)

Komunikat sekretaryatu Koła polskiego z posiedzenia w d. 14 grudnia b. r.

Wiedeń, 15 grudnia.

Jako kandydatów na członków delegacyi postanowiono przedstawić Izbie posłów: Bilińskiego, Germana, Korytowskiego, Kozłowskiego, hr. Skarbka i Stapińskiego. Na pierwszego zastępcę wyznaczono pos. Czaykowskiego. Jeden mandat oraz miejsce drugiego zastępcy pozostawiono klubowi posłów ruskich.

W dalszej dyskusyi, przerwanej na wczorajszem posiedzeniu nad głosowaniem o prowizoryum budżetowem, przystąpiono do omówienia wniosku mniejszości, zgłoszonego przez pos. Diamanda za zniesieniem bonifikacyi gorzelnianej. Koło polskie uchwaliło głosować przeciw temu wnioskowi, — a odrzuciło wniosek Stapińskiego, aby co do tej sprawy pozostawić członkom Koła swobodę głosowania. Odrzucono w końcu rezolucyę pos. Grossa o wezwanie rządu, aby przedłożył projekt ustawy, obejmującej zniesienie bonifikacyj gorzelnianych, przyczem należałoby przewidzieć odpowiedni czas przejściowy i pozostawić pewne korzyści dla małych gorzelni.

Wkońcu wyznacza prezes dla omówienia sprawy chełmskiej posiedzenie Koła polskiego na jutro, piątek, po południu.

Wiedeń, 15 grudnia.

Korespondent nasz telefonuje nam: Na wczorajszem posiedzeniu Koła polskiego przyszło do ożywionej dyskusyi w kwestyi głosowania nad wnioskiem posła Diamanda w sprawie zniesienia bonifikacyj gorzelnianych. Ludowcy, którzy wczoraj dwukrotnie nad tą sprawą radzili, obstawali przy żądaniu, aby pozwolono im za tym wnioskiem głosować. Poseł Stapiński wniósł rezolucyę, aby pozostawiono w tej sprawie swobodę głosowania, czemu jednak sprzeciwili się konserwatyści.

W głosowaniu imiennem za wnioskiem Stapińskiego oświadczyło się 29 posłów przeciw 25. Ponieważ jednak, podług statutów Koła polskiego, do uchwalenia swobody głosowania potrzeba większości czterech piątych obecnych na posiedzeniu, przeto wniosek Stapińskiego upadł. Następnie w zwykłem głosowaniu uchwalono głosować przeciw wnioskowi pos. Diamanda.

Konserwatyści zwrócili się do ludowców z prośbą o odstąpienie im jednego mandatu do delegacyi, ludowcy jednak odmówili.

## Pragmatyka dla nauczycieli szkół średnich.

(*Telefonem*).

**Wiedeń.** Przedłożenie rządowe w sprawie pragmatyki służbowej dla nauczycieli szkół średnich jest już wykończone, wniesienie jednak tego przedłożenia do Izby posłów zostało na kilka dni odroczone ze względów administracyjnych. Postępowanie rekursowe w sprawach kar dyscyplinarnych natrafia — jak zapewniają w kołach czeskich — na trudności we Lwowie, gdzie z przyczyn autonomicznych nie chcą się zgodzić na to, aby ministerstwo oświaty było najwyższą instancyą rekursową. Według nowej pragmatyki służbowej profesorowie szkół średnich są zrównani z urzędnikami sędziowskimi. **Do szkół średnich mogą być przyjmowani tylko egzaminowani suplenci.** Czwarty i piąty dodatek pięcioletni ma być podwyższony o 100 K. W pierwszych latach służby są nauczyciele lepiej sytuowani, niż urzędnicy sędziowscy, stosunek ten jednak w późniejszych latach zmienia się na korzyść urzędników sędziowskich.

## Płace urzędników kontraktowych.

(*Telefonem.*)

**Wiedeń.** Komisya dla funkcyonaryuszów państwowych przedłożyła sprawozdanie co do polepszenia płac urzędników kontraktowych. Według propozycyi rządu, polepszenie płac oficyantów kancelaryjnych w Wiedniu ma wynosić 5% w I klasie, 4% w II klasie, 3½% w III klasie. Komisya zaś proponuje podwyższenie przeciętnie w wysokości 20%. Takie samo podwyższenie proponuje komisya dla oficyantek kancelaryjnych. Co się tyczy pomocników i pomocniczek kancelaryjnych, to rząd proponuje polepszenie o 3½—4³⁄₁₀%, komisya zaś o 15%. Tak samo proponuje komisya podwyższenie płac służby pomocniczej o 15%. Ponadto ma, według wniosków komisyi, nastąpić podwyższenie poborów urzędników kontraktowych, zajętych w ministerstwie oświaty o 10%, w resorcie skarbu o 10% dla egzekutorów podatkowych i o 15% dla egzekutorów pomocniczych, w resorcie ministerstwa rolnictwa o 10—15%, w resorcie ministerstwa sprawiedliwości o 15% dla dozorców więziennych pomocniczych, w resorcie ministerstwa robót publicznych o 10—15 procent.

## Dyskusya budżetowa w Radzie państwa.

(*Telefonem.*)

Wiedeń, 14 grudnia.

W dalszym ciągu dyskusyi budżetowej na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów przemawiał pos. Diamand jako sprawozdawca mniejszości. Omawiał on przedewszystkiem sprawę oddzielenia Chełmszczyzny od Królestwa Polskiego i składa imieniem swego klubu oświadczenie, w którem imieniem proletaryatu Galicyi protestuje przeciw temu aktowi gwałtu i wzywa Austryę jako państwo, podpisano na traktacie z r. 1815 w sprawie niepodzielności Królestwa Polskiego, by skłoniło rząd rosyjski do szanowania tego traktatu.

Następnie mowca protestował przeciw rabunkowym napadom kapitalizmu, szkodzącym kulturze i rozwojowi narodów, mianowicie przeciw aneksyi Tripolisu i przeciw postępowaniu Rosyi w Persyi.

Przechodząc do omówienia wniosków mniejszości, oświadczył mowca, że, jeżeli minister opowiada, iż dziennie robi się 1 milion długów, to stwierdzić należy, że rząd sam zdemoralizował parlament ciągłemi wydatkami wojskowemi; one jedynie są powodem upadku finansów i kredytu, jakoteż zadłużenia Austryi.

Następnie mowca omawiał wniosek Waldnera w sprawie płac nauczycielskich i podniósł, że odesłanie go do komisyi finansowej oznacza zamiar pokrycia tej podwyżki płac z nowych podatków. Mowca postawił wniosek, aby 10 milionów, które się bezużytecznie rozdarowuje gorzelnikom, przeznaczyć dla nauczycieli.

Mowca wskazuje następnie, kto ciągnie zyski z kontyngentu. Siedmnaście rodzin arystokratycznych otrzymuje 142.000 hektolitrów kontyngentu z rocznym udziałem 2,800.000 koron. Z tych 17 interesowanych rodzin 15 zasiada w Izbie panów. Z 34 członków Izby panów, pochodzących z Galicyi, 27 jest właścicielami kontyngentów, reszta zaś, 7 profesorów i urzędników, zamianowanych zostało „z uwolnieniem od kontyngentu". Wziąć jedną czwartą tego, co się daje wielkim gorzelnikom, a pokryje się zapotrzebowanie na polepszenie płac nauczycieli.

Wkońcu postawił mowca wniosek, wzywający rząd, aby się postarał u rządu pruskiego o cofnięcie ustaw wyjątkowych, wydanych przeciw polskim robotnikom, oraz o zaprzestanie wydalań austryackich poddanych z Prus.

### Hr. Stuergkh o sprawach nauczycielskich.

Prezydent ministrów hr. Stuergkh oświadcza, że rząd z radością powita i poprze gorąco, jeżeli przez załatwienie przedłożenia finansowego daną będzie możność zapewnienia krajom i funduszom krajowym z podwyższonych przekazań bogatszego źródła dochodów, jeżeli w ten sposób poszczególnym krajom daną będzie możność, według miary, im przysługującej i przy zupełnem przestrzeganiu autonomii (Oklaski), przy zupełnem przestrzeganiu autonomicznego prawa postanawiania o daniu nauczycielom tego, co w każdym z dotyczących krajów uchodzi za wskazane i konieczne. Jeżeli rząd z jednej strony musi uznać, że według istniejących przepisów konkurencyi szkolnej regulowanie stosunków personalnych nauczycieli w szkołach ludowych i wydziałowych należy do kompetencyi i zakresu działania ustawodawstwa krajowego, to rząd może ze swej strony tylko powitać — jeżeli tam, gdzie faktycznie wobec stosunków drożyźnianych istnieje konieczność poprawy, kraje we własnym zakresie autonomicznym zarządzają to, co uczynić należy. Z drugiej strony rząd z wielką radością powitałby, gdyby czynności w komisyi budżetowej i w Izbie przez wzmocnienie finansów krajowych stworzyły podstawę do takiej akcyi. — Jestto jedyna najsłuszniejsza i najpraktyczniejsza droga do rozwiązania kwestyi. Wchodząc na tę drogę, Izba może być pewną czynnej współpracy i najlepszego poparcia ze strony rządu.

### O reformę prawa małżeńskiego.

Pos. Malik uzasadniał następnie odrzuconą przez komisyę budżetową rezolucyę, wzywającą rząd, aby bezpośrednio przedłożył projekt ustawy w sprawie zmiany obecnych ustaw o prawie małżeńskiem. W dłuższym wywodzie wskazał mowca na niekorzyści, wynikające z § 111 ust. cyw., który zabrania ponownego małżeństwa rozwiedzionym katolikom.

Po mowie Malika rozległy się z drugiej galeryi oklaski i okrzyki „niech żyje Malik". Równocześnie rzucono na salę odezwy za reformą małżeństwa. Służba sprowadziła cztery osoby z galeryi do kancelaryi Izby, gdzie je zapisano.

Na kartach, rozrzuconych w Izbie, znajdował się następujący napis: „Przeszło pół miliona rozwódek katolickich, czekających na ponowne zamążpójście woła: precz z paragrafem 111 ustawy cywilnej! Co król węgierski mógł zrobić na Węgrzech i w Bośni i Hercegowinie, to może uczynić jako cesarz austryacki. Cesarzu, rządzie i parlamencie dajcie nam ludzką ustawę małżeńską!"

Posiedzenie po szeregu faktycznych sprostowań zamknięto o godz. 5 m. 45.

### Wybory do delegacyi.

O godz. 6 rozpoczęło się nadzwyczajne posiedzenie dla dokonania wyborów do delegacyi.

Wybrano z Galicyi delegatami pp.: Bilińskiego, Ceglińskiego, Germana, Korytowskiego, Kozłowskiego, Skarbka i Stapińskiego, jako pierwszego zastępcę Czaykowskiego, drugiego Eugeniusza Lewickiego.

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed południem.

### Wybory do delegacyj w klubie ruskim.

**Wiedeń.** W klubie ukraińskim wybory do delegacyj doprowadziły do ostrej scysyi między radykałami a umiarkowanymi, którzy obstawali przy desygnowaniu posła Ceglińskiego do delegacyi. Radykali zaś żądali desygnowania do delegacyi posła Eugeniusza Lewickiego, szwagra Siczyńskiego, należącego do grupy Trylowskiego. Utrzymała się jednak kandydatura posła Ceglińskiego.

## Traktat marokański w Izbie francuskiej.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

**Paryż.** Sala i galerye przepełnione. — Izba przystępuje do obrad nad projektem ustawy w sprawie ratyfikacyi ugody marokańskiej.

Dep. De Mun uzasadnia swój wniosek, żeby tę ratyfikacyę odroczyć aż do ukończenia rokowań francusko-hiszpańskich, gdyż dziś jeszcze rząd nie może powiedzieć, czego domaga się od Hiszpanii, ani co Hiszpania dać może.

Minister spraw zagranicznych Des Selves oświadcza, że nie widzi łączności między ratyfikacyą a owemi rokowaniami, które ratyfikacya może owszem ułatwić. Gdy Izba wniosek De Muna odrzuci, minister da wyjaśnienia co do rokowań z Niemcami. Potem minister opuszcza trybunę, przeciw czemu centrum i skrajna prawica żywo protestują. Des Selves po krótkiej naradzie z Caillaux wchodzi znów na trybunę i w dłuższej mowie szkicuje przebieg rokowań niemiecko-francuskich, wykazując, że ugoda zapewnia Francyi zupełną swobodę pod każdym względem.

Wniosek De Muna odrzucono.

## Polityka Rosyi.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

**Petersburg.** Minister Sazonow miał z reprezentantem „Now. Wremienia" rozmowę, w której między innemi rzekł, że ugoda marokańska i kwestya perska były próbą dla trójprzymierza i trójporozumienia. Nigdzie niema życzenia zmiany ugrupowania politycznego. Pretensye byłego szacha do tronu nie zostały uznane. — Rosya nie rezygnuje z odszkodowania za koszta ekspedycyi, uwzględni jednak ciężkie położenie materyalne Persyi. — W sprawie dardanelskiej Rosya nie prowadzi żadnych oficyalnych rokowań, ale ambasador jej w Konstantynopolu mógł mieć o tem prywatne rozmowy. Pytanie, czy Chiny mają się obawiać jakichś kroków ze strony Rosyi, może być zaprzeczone — póki rewolucya chińska nie będzie dla Rosyi groźną.

## Pogłoski o Abdul-Hamidzie.

(*Telegr. „N. Reformy".*)

**Konstantynopol.** Krążą tu pogłoski o przybyciu eks-sułtana Abdul-Hamida z Saloniki. Według jednej wersyi Abdul-Hamid ma być ciężko chory. Według innej wersyi, przygotowuje się w Turcyi zmiana systemu.

## Wojna włosko-turecka.

(*Telegr. „N. Reformy"*).

### Zwycięstwo Turków pod Benghasi.

**Frankfurt.** „Frankf. Ztg" donosi z Konstantynopola: **Turcy odnieśli onegdaj koło Benghasi zwycięstwo nad Włochami,** którzy mieli wielu zabitych i rannych. Między poległymi Włochami znajduje się jeden wyższy oficer sztabu generalnego. Włosi musieli się cofnąć na dawne pozycye.

### Wymiana jeńców.

**Konstantynopol.** Dzienniki donoszą, że w drodze dyplomatycznej zaproponowano Porcie wymianę jeńców wojennych. Liczba jeńców, znajdujących się w niewoli włoskiej wynosi 36, u Turków 150.

### 90 milionów na wojnę.

**Rzym.** Niebawem nastąpi ogłoszenie dekretu, mocą którego po dzień 31 grudnia przyznany zostanie drugi nadzwyczajny kredyt w kwocie 25 milionów na ekspedycyę tripolitańską. Suma, dana dotąd ministrom marynarki i wojny na cele wojenne na czas 94 dni, t. j. od końca września do 31 grudnia wynosi ogółem 90 milionów.

## Afera szpiegowska we Lwowie.

(*Telefonem.*)

Lwów, 15 grudnia.

„Wiek Nowy" donosi, że żandarmerya w Brodach nie aresztowała jeszcze wszystkich osób, podejrzanych o szpiegostwo. Tych, którzy znajdują się już w więzieniu, przesłuchuje sędzia śledczy dr Zgóralski. Zeznania aresztowanych stanowią bardzo cenny materyał, który zarazem rzuca światło na rodzaj organizacyi szpiegowskiej. Władze dostały do rąk druki, wydawane przez Stecyszyna swoim pomocnikom, którzy je zebranemi datami i uwagami wypełniali.

Aresztowana Kucharzewska Zofia jest kobietą młodą i nadzwyczaj piękną. Jeździła pod dwoma nazwiskami, albo Rudzkiej, albo Krause. Przesłuchiwana wczoraj przez sędziego śledczego, zachowywała się kokietująco. Wobec pytań, które mogłyby dać wiele wskazówek i informacyj w sprawie organizacyi szpiegowskiej, do której i ona należała, milczała uporczywie. Stwierdzono, że jest ona córką posługaczki z Warszawy.

Filomen Stecyszyn, recte Józef Krause, zjednał ją dla celów szpiegowskich, utrzymując z nią dłuższy czas stosunek miłosny.

Rzekomy technik, który występował pod siedmioma rozmaitemi nazwiskami, nazywa się Pachuta.

## Wybory do Izby handlowej.

Kraków, 15 grudnia.

Wczoraj odbył się pod przewodnictwem delegata namiestnictwa radcy dworu dr Adama Fedorowicza wybór członków Izby handlowej i przemysłowej z sekcyi handlowej.

W kategoryi I. Na uprawnionych 302 wyborców oddano 232 głosów. Wybrani zostali członkami Izby: Bober Jakób 228 głosami, Fedorowicz Jan Kanty 228 gł., Holzer Zygmunt 210 gł., Blumenfeld Adolf 206 gł., Szancer Alfred 171 gł., Halski Ludwik 170 gł.

Po wybranych otrzymali: Ader Wilhelm 75 gł., Zdanowicz Zdzisław 56 gł., Kluk Teofil 38 głosów.

W kategoryi II. Na uprawnionych 1143 wyborców oddano 915 głosów. Wybrani zostali: Resch Zygmunt 831 gł., Bincer Dawid 606 głosami.

Po wybranych otrzymali: Haberfeld Rudolf 406 gł., Froncz Anastazy 175 głosów.

W kategoryi III. Na uprawnionych 10.497 wyborców, oddano 7.478 głosów. Wybrani zostali: Bazes Gustaw Gerson 7137 gł., Wasserberg Norbert 4489 głosami.

Po wybranych otrzymali: Godzicki Jan 1378 gł., Bober Józef 1663 gł., Pamm Adolf 790 głosów.

Zainteresowanie wyborami było niezwykle ożywione, o czem świadczy pokaźna liczba oddanych głosów w poszczególnych kategoryach wyborczych.

## Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 15 grudnia.

Wczorajszemu posiedzeniu przewodniczył wiceprezydent Sare, który w zagajeniu zaznaczył, że na jednem z ostatnich posiedzeń Rady miejskiej r. m. Bandrowski zwrócił się do prezydyum miasta, czy nie uważa za wskazane, aby publicznie zaznaczyć stanowisko gminy miasta Krakowa wobec uchwały Rady miejskiej w Podgórzu zapadłej, w sprawie przyłączenia Podgórza do Krakowa. Chcąc życzeniu temu zadość uczynić, prezydyum odniosło się do prezydyum miasta Podgórza, z prośbą o nadesłanie odpisu protokółu z odnośnego posiedzenia Rady miejskiej, oraz jednego egzemplarza referatu omawiającego sprawę przyłączenia. Niestety, prezydyum miasta doznało zgoła nieoczekiwanego rozczarowania, albowiem ku swemu zdumieniu otrzymało pismo p. burmistrza miasta Podgórza z dnia 6 b. m., w którem magistrat podgórski skromnie wyjaśnia, że nie może udzielić odpisu protokółu z publicznego posiedzenia Rady, „gdyż protokół ten zawiera w niektórych ustępach wywody radnych, które należy traktować jako poufne i nienadające się do urzędowego użytku". (Wesołość). Dalej, że „sprawozdania w dziennikach o posiedzeniu Rady, na której toczyły się obrady nad przyłączeniem Podgórza do Krakowa nie pochodziły ze źródła urzędowego magistratu i nie są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy". (!) Wreszcie z pisma powyższego dowiadujemy się, że w sprawie chyba najżywotniejszej dla Podgórza „specyalnych referatów Radzie nie przedłożono i dlatego ich magistrat nie może dołączyć".

Wobec tego negatywnego stanowiska Podgórza, prezydyum miasta musi na razie zrezygnować z publicznego rozbioru zapatrywań na tę kwestyę przez Radę podgórską, a natomiast nie omieszka udzielić autentycznych i datami stwierdzonych wyjaśnień reprezentantom Podgórza przy pertraktacyach o połączenie się Krakowa z Podgórzem, które już wdrożone zostały w wykonaniu uchwały sejmowej z roku 1910 przez Wydział krajowy.

### Sprawa dyetaryuszów.

R. m. Daszyński interpeluje w sprawie dyetaryuszów magistratu, niepewności ich stanowiska, braku przepisów, normujących czas ich pracy, wreszcie dodatku drożyźnianego.

Wiceprez. Sare oświadcza, że w przyszłym tygodniu przedłożone będą Radzie miejskiej wnioski, dotyczące dodatku drożyźnianego dla dyetaryuszów. Nominacye niektórych dyetaryuszów na praktykantów kancelaryjnych nastąpiły już (Głosy: Kiedy? — Wicepr. Sare: Dzisiaj).

Wyjaśnień udzielił także dyr. Grodyński który oświadczył, że dekrety nominacyjne są już podpisane.

### Statut m. Krakowa

R. m. Wasung zgłasza rezolucyę wzywającą komisyę statutową, aby sprawę reformy ordynacyi wyborczej miejskiej tak szybko starała się załatwić, ażeby projekt ustawy mógł być wniesiony do Sejmu na najbliższej sesyi.

R. m. Fierich omawia część administracyjną statutu miejskiego, co do którego prezydyum rozesłało do radców okólnik z wezwaniem, aby uwagi swoje w tym kierunku przedstawili do czterech tygodni. Mowca stwierdza, że w uchwalonym niedawno w tej sprawie wniosku tego nie polecał; mowca sądzi, że wystarczy, jeżeli przewodniczący komisyi przedstawi w tym kierunku treść różnych, znajdujących się już w komisyi projektów i wypracowań prezydyum i magistratu.

Wiceprez. Sare oświadcza, że rozesłanie okólnika nastąpiło na podstawie uchwały komisyi statutowej.

Rezolucyę dra Wasunga uchwalono.

### O fundacyę dla sierot.

Sekretarz dr Kannenberg odczytał pismo p. Julii z Kosydarskich Wiśniewskiej, która nadesłała 4000 koron z przeznaczeniem na fundusz jej imienia dla ubogich i bezdomnych sierot (katolickich) gminy m. Krakowa. (Żywe oklaski).

### Z porządku dziennego

przyjęto ofertę p. Ant. Tabora na dostawę obuwia dla straży pożarnej i zakładu czyszczenia miasta w latach 1912—1914. Na budowę Akademii handlowej, na którą Wydział krajowy przyznał subwencyę 70.000 koron, spłacalną w 29 ratach, uchwalono zaciągnąć pożyczkę, którą spłacać się będzie kolejno wpływającemi ratami subwencyi.

Zatwierdzono następnie linię regulacyjną dla północnej strony placu Wolnicy; dla uporządkowania ulicy Augustyańskiej polecono magistratowi, aby przystąpił do wykupna potrzebnych gruntów; **uchwalono udzielić skrawka i nawzajem odkupić kawałek gruntu od pp. Mischa i Schajera w celu regulacyi ulicy Bawół;**

uchwalono dla regulacyi ul. Morsztynowskiej nabyć część parceli od p. Teodora Wójcickiego, dla regulacyi ul. Senatorskiej (Półwsie) od p. Ant. Trzetrzewińskiego; uchwalono dla regulacyi ul. Piotra Michałowskiego nabyć od zakładu Józefitów część parceli.

### Kanały domowe.

Radca magistratu p. Grzybała przedstawił projekt ustawy o obowiązku właścicieli domów budowania kanałów domowych i łączenia ich z kanałami miejskiemi. Główny punkt projektu obowiązuje każdego właściciela realności, położonej przy ulicy, gdzie istnieje kanał miejski, do wybudowania kanału i połączenia go z kanałem ulicznym. Koszta ponosi właściciel realności.

R. m. Iglicki w dłuższym wywodzie sprzeciwia się postanowieniu, aby koszta ponosił wyłącznie właściciel realności. Mowca proponuje wyjście kompromisowe w tym kierunku, mianowicie, aby koszta ponosiła częściowo gmina, częściowo właściciel. Zgłoszona poprawka radcy Iglickiego brzmi:

„Połączenie kanału domowego z kanałem miejskim, o ile ono leży na ulicy, a zatem od granicy muru właściciela realności do kanału miejskiego w odległości 6 metrów od muru, wykonuje gmina we własnym zarządzie i na własny koszt; koszta ponad 6 metrów dopłaca właściciel realności".

W dyskusyi zabierali głos r. m. Dąbrowski, Krzetuski (domagał się założenia osobnej instytucyi kredytowej, któraby właścicielom ułatwić mogła wykonywanie tego ciężaru), ks. Caputa i Pająk.

R. m. Maywalt dziwi się, że są zarzuty przeciw ustawie, której szereg paragrafów właściwie już przed dwoma laty został uchwalony. Nie można obecnie wyrywać poszczególnych paragrafów; zaczepiony przez r. Iglickiego paragraf dotyczy właścicieli starych kamienic, już dobrze zamortyzowanych, podczas gdy w myśl ustawy właściciele nowych, względnie dopiero powstać mających budynków o takim kanale domowym pamiętać muszą. Byłoby to niesprawiedliwością. Mowca sprzeciwia się poprawce r. Iglickiego.

Mówili jeszcze r. m. Miedniak, Iglicki (polemizował z wywodami r. Maywalta), Guzikowski, poczem uchwalono przedłożony projekt ustawy; przyjęto również poprawkę r. Iglickiego.

## Sprawa gruntów pofortyfikacyjnych.

Nastąpiła dyskusya nad wnioskami komisyi gruntowej w sprawie parcelacyi pewnej części gruntów pofortyfikacyjnych. Dyskusyę zagaił przewodniczący wicepr. Sare, który bronił zarząd miasta przed zarzutami, że sprzedaż tych gruntów tak się opóźniła. Mówca tłomaczy to koniecznością uporządkowania i skanalizowania tych gruntów. Kanały te można teraz budować, skoro rząd wybudował dwa kolektory. Nie ma winy zarządu miasta, tylko okoliczności się tak złożyły.

Referat wygłosił radca budownictwa Kłeczek, który odwołał się na rozesłane radcom miejskim obszerne drukowane sprawozdanie (Streściliśmy je w nrze 470 „Nowej Reformy". Przyp. Red.). Referent przedstawił następujące wnioski:

Co do drogi obwodowej: Zatwierdza się utworzenie takiej drogi w miejsce kolei obwodowej w szerokości 52 m. na przestrzeni od ulicy Zwierzynieckiej do przedłożenia ul. Długiej.

Co do regulacyi ulic między Wolską a Zwierzyniecką: Zatwierdza się przedłużenie ulicy Smoleńsk; ulicę naprzeciw ulicy Wygoda ku Senatorskiej (szerokość 14 metrów z północnemi ogródkami); przedłużenie ulicy idącej od placu Kossaka; otwarcie ulicy równoległej do drogi obwodowej między przedłużeniem Smoleńskiej i przedłużeniem ulicy idącej z placu Kossaka itd. Uchwala się zburzenie dawnych stajni wojskowych i kazamat, w których znajdują się obecnie wozy zakładu czyszczenia miasta.

Co do regulacyi gruntów między ul. Krowoderką a Długą: Zatwierdza się otwarcie z urzędu (na podstawie noweli do ustawy budowlanej), przedłużenia ulicy św. Ducha w Krowodrzy aż do węzła na przecięciu się ul. Długiej, — drogi do Prądnika Białego, ulicy Wrocławskiej i projektowanego przedłużenia ulicy Montelupich; poleca się magistratowi przystąpić do wykupna tych gruntów. Zatwierdza się: Otwarcie przedłużenia zachodniego rozchylenia ulicy Długiej: linie regulacyjne ulicy obwodowej (48 metrów) między ulicą Krowoderską a przedłużeniem ulicy Długiej; zatwierdza się parcelacyę gruntów pofortyfikacyjnych między przedłużeniem ulicy Długiej a ul. Krowoderską.

Co do sprzedaży gruntów przedstawia komisya następujące wnioski:

1) Postanawia się przystąpić do sprzedaży gruntów pofortyfikacyjnych między ulicą Krowoderską a przedłużeniem ul. Długiej i między ulicą Wolską i Zwierzyniecką. 2) Sprzedaż przeprowadzać będzie komisya dla gruntów pofortyfikacyjnych na zasadzie upoważnienia, udzielonego jej uchwałą Rady m. z 15 listopada 1906 r. 3) Co do zasad sprzedaży postanawia się: Postępowanie ma być ofertowe. a) Magistrat poda zamiar sprzedaży gruntów do publicznej wiadomości; b) Celem zapobieżenia z jednej strony spekulacyi, a z drugiej strony celem umożliwienia nabycia gruntów ludziom mniej zamożnym postanawia się, że jeden oferent może oferować na kupno najwyżej dwóch parcel. Warunek ten nie odnosi się do instytucyj publicznych i towarzystw budowlanych, trudniących się budową domów mieszkalnych; c) Cena kupna może być w ten sposób rozłożona, że jedną trzecią uiści kupujący przy podpisaniu kontraktu, a resztę pod warunkami, które się określi co do każdego kupującego z osobna, jednakże najdalej do lat sześciu, co najwyżej w 12 półrocznych ratach wraz z 5 proc. odsetkami, płatnemi z góry, przyczem gmina może odstąpić pierwszeństwa hipotecznego, przysługującego reszcie ceny kupna na rzecz pożyczki amortyzacyjnej, o ile znajdzie dostateczne zabezpieczenie i nie będzie na stratę narażoną; d) Oferty przedłoży magistrat z wnioskami komisyi dla gruntów pofortyfikacyjnych, która o sprzedaży zadecyduje, przyczem będzie miała swobodny wybór oferentów i ofert lub całkowitego ich nieuwzględnienia. Na każdego nabywcę ma być kontraktowo nałożony obowiązek rozpoczęcia budowy domu według zatwierdzonych przez magistrat planów w przeciągu dwóch lat od dnia rozpisania kontraktu na nabytych gruntach, z tem, że w przeciwnym razie gminie miasta Krakowa przysługiwać będzie prawo odkupu za kwotę, zapłaconą przez nabywcę tytułem ceny kupna bez policzenia procentów.

### Wywody referenta mniejszości.

Referent mniejszości komisyi gruntów pofortyfikacyjnych r. m. dr Wasung zaznaczył na wstępie, że wniosek mniejszości, domagający się zarezerwowania 1/4 gruntów pofortecznych dla Towarzystw budowlanych, ma na oku polepszenie doli nietylko urzędników, lecz także rękodzielników i robotników, przez odstąpienie im części gruntów, położonych niedaleko miasta. — W r. 1907, kiedy gmina zakupywała grunta poforteczne, mówiono i uzasadniano ich kupno, przedewszystkiem względem na dobro szerokich sfer mieszkańców; w dniu 27 kwietnia 1907 r. p. prezydent miasta zapewniał na zebraniu Tow. budowlanego, „że na gruntach tych będzie mogło stanąć dużo domów urzędniczych, że wszyscy niezamożni mieszkańcy będą mogli spokojnie patrzeć w przyszłość, bo grunta te nabyć będzie można pod najdogodniejszymi warunkami". Obecnie, kiedy po długiem, gorączkowem oczekiwaniu część tych gruntów przychodzi pod parcelacyę, mówi się inaczej. Zdaniem sfer miarodajnych, grunta poforteczne nie mogą służyć pod budowę domów dla warstw niezamożnych; twierdzi się, że na tych gruntach gmina musi zrobić dobry interes, że tu stanąć muszą zwarto budowane trzy i czteropiętrowe kamienice. Ci, biedacy, więc, którzy przez 5 lat blisko cieszyli się nadziejami zdobycia tańszych mieszkań i ufali w dobrej wierze poczynionym im obietnicom, mają czekać dalej, aż gmina rozpocznie parcelować inne tańsze grunta. Cóż, kiedy niestety te grunta są pod zakazem budowy, jako leżące w rejonie fortecznym; trzeba więc czekać będzie znów latami, aby je oddać pod budowę. Trzeba więc sobie otwarcie powiedzieć, że w obecnej chwili, kiedy drożyzna mieszkań jest największą, a drożyzna środków spożywczych rośnie z dniem każdym, gmina nie ma innych większych obszarów, któreby Towarzystwom budowlanym oddać mogła, jak tylko grunta poforteczne.

Ponadto należy uwzględnić i bliskie miastu położenie tych gruntów. Utarło się wśród nas twierdzenie o przenoszeniu się w dalsze części miasta, przytacza się jako przykład inne miasta zagraniczne. Tam jednak są inne środki komunikacyjne, inne stosunki pod względem bezpieczeństwa. Prawda, że myśli się o rozszerzeniu sieci tramwajowej, ale nim to nastąpi, a przedewszystkiem, nim ten rozszerzony tramwaj będzie rzeczywiście środkiem komunikacyjnym, a nie miejscem przejażdżki dla ludzi mających dużo czasu, bo spieszący się muszą iść piechotą — to znowu upłynie szereg lat. Tymczasem ludzie pracujący dwurazowo muszą raczej mieszkać po norach, ale bliżej centrum miasta, jeżeli pozwoli im się budować tylko het! gdzieś daleko. Ze względu więc na te masy uboższe ludności, nawet na średnio zamożnych ludzi, część gruntów pofortecznych powinna przejść w ręce Towarzystw budowlanych, opartych na ustawie o funduszu mieszkaniowym. Tak więc przedstawia się interes ludności, który powinien być dla nas najważniejszym wskaźnikiem w tego rodzaju prawach.

Przejdźmy teraz do gruntów pofortecznych, jako pozycyi w budżecie miejskim. Zdaje się, że panuje w Radzie pod tym względem zgoda, że grunta poforteczne powinny po opędzeniu wszystkich kosztów przynieść miastu pewne korzyści, któreby mogły być zużyte na regulacyę i asanizacyę innych części miasta. Mniejszość komisyi gruntów pofortecznych stoi jednak na stanowisku, że interes gminy da się pogodzić z interesami uboższej ludności, o których przedtem była mowa. Mniejszość komisyi jest zdania, że nie wolno Radzie miejskiej mieć na oku tylko interesów gminy i uważać grunta poforteczne wyłącznie jako teren spekulacyi ze strony miasta. We wniosku mowcy, przyjętym przez mniejszość komisyi rezerwuje się dla towarzystw mieszkaniowych 1/4 część gruntów pofortecznych t. j. przy ogólnej cyfrze 68.000 sążni, które mogą być zabudowane, 17.000 s². Mniejszość komisyi żąda więc, by osobną uchwałą Rady miejskiej na przeciąg lat dwu tę przestrzeń gruntów zatrzymać do dyspozycyi Towarzystw budowlanych i użyteczności publicznej. Nie żąda się w tym wypadku darowizny, lecz tylko ceny możliwie przystępnej. Jako takie maximum oznacza się wobec tego, że koszta dotychczasowe i regulacyi wynoszą 65 K za 1 s², skapitalizowana ulga podatkowa 30 K na 1 s², kwotę 100 K za 1 s². Jeżeli więc zważymy, że we wniosku samym jest zawarta dyrektywa, iż komisya gruntów pofortecznych wyznacza z każdego bloku te parcele, które mają do tej jednej czwartej części należeć, że więc nie będą to z reguły te parcele, które mają najwyższą wartość, to należy spodziewać się, że Rada miejska do wniosku mniejszości przychylić się zechce.

Większość komisyi gruntowej była tego zdania, że wnioski, przez komisyę przedłożone, wystarczają, aby towarzystwom budowlanym zapewnić dostateczny obszar gruntów. Tymczasem tak nie jest. Każdy widzi, że towarzystwa budowlane dopiero powstają i że ruch ten się wzmoże jeszcze za jakiś czas. Jeżeli więc nie zarezerwuje się dla nich jednej czwartej części gruntów pofortecznych, to przy szybkiem wysprzedaniu ich osobom prywatnym staniemy wkrótce wobec braku parcel, a tem samem wobec stagnacyi w akcyi towarzystw budowlanych.

Dlatego też, o ile Rada chce naprawdę pomóc towarzystwom budowlanym, a wśród nich i towarzystwu budowlanemu miejskiemu, to nie zdadzą się na nic żadne akademickie rezolucye o popieraniu towarzystw, lecz trzeba zrobić coś pozytywnego, dającego mieszkańcom pewną rękojmię, że rzeczywiście z tych gruntów korzyść odniosą.

Mowca kończy słowami: Rada da dziś dowód, czy interesuje się żywo sprawami uboższej ludności, czy dzisiejszą straszną nędzę i drożyznę odczuwa. Mając tę niepłonną nadzieję, proszę o uchwalenie wniosku mniejszości i ze względu na ważność sprawy wnoszę o imienne głosowanie.

Przedłożony przez dra Wasunga wniosek brzmi:

„Rada miasta uchwala, że 1/4 część gruntów pofortecznych ma być zarezerwowaną do sprzedaży Towarzystwom budowlanym, opartym na ustawie państwowej o funduszu mieszkaniowym po maksymalnej cenie 100 koron za jeden sążeń kwadratowy. Grunta te, o ileby Towarzystwa nie kupiły ich, mogą być dopiero w lat dwa od uchwalenia parcelacyj dotyczących bloków przez Radę miasta, osobom prywatnym sprzedane. Komisya dla gruntów pofortyfikacyjnych oznaczy w każdym większym bloku tę 1/4 część, która tą uchwałą ma być objętą".

### Dalsza dyskusya.

R. m. Kosobucki ponowił wniesioną już w swoim czasie rezolucyę w sprawie sprzedaży kompleksu gruntów pod budowę zakładów przemysłowych i warsztatów rękodzielniczych. Mowca poparł wniosek mniejszości dra Wasunga.

R. m. Daszyński po wstępie, w którym ubolewał, że gmina nie poczuwa się do żadnych świadczeń dla biedniejszego ogółu (teatr ludowy, biblioteka publiczna i t. d.), poparł rezolucyę r. Kosobuckiego i wniosek mniejszości dra Wasunga, sądzi jednak, że żądanie jest nieco za skromne. Nie 1/4, lecz 1/3 część gruntów należałoby zarezerwować dla owych celów socyalno-politycznych; należałoby taniej sprzedawać te grunta i zastrzeżenia nie ograniczać na dwa lata, lecz na okres dłuższy.

R. m. Krzetuski sądzi, że obecna sprzedaż ma na celu refundowanie funduszu gruntów pofortecznych, który już jest wyczerpany. Gdy to nastąpi, będzie można w przyszłości z innych partyj gruntów wziąć grunta na cele socyalno-polityczne. Mowca sprzeciwia się wnioskowi dra Wasunga.

R. m. Meisels polemizował z wywodami dra Krzetuskiego i stwierdził, że gmina nie może obecnie wszystkiego refundować. Mowca poparł wniosek dra Wasunga.

R. m. Jarra wykazywał konieczność zdobycia terenów pod budowę warsztatów rękodzielniczych; gmina, popierając rękodzielników, nie tylko spełnia swój obowiązek, ale działa w myśl swego interesu, bo rękodzielnikom i przemysłowcom zaczyna być ciasno w Krakowie i wynoszą się poza miasto. Mowca popiera rezolucyę r. Kosobuckiego.

Po wywodach ks. Caputy, który poparł wniosek mniejszości dra Wasunga, obrady przerwano do przyszłego tygodnia.

# Kronika.

Kraków, piątek 15 grudnia.

Kalendarzyk kościelny: Wiktora i Waleryana.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Pochmurno, małe opady, cieplej, południowo-wschodnie mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Legion".

Walne zgromadzenie Towarzystwa ochrony piękności Krakowa w sali Towarzystwa technicznego (ul. Straszewskiego l. 28) o godzinie 6 wieczorem.

Wieczór projekcyjny w Towarzystwie fotografów-amatorów (ul. Karmelicka l. 15) o godz. 7 wieczorem.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od godz. 11 do 4 po południu.

**Wiec chełmski.** W niedzielę, o godz. pół do 12 przed południem, odbędzie się w sali „Sokoła" wiec chełmski. Wiec zwołany został przez wszystkie polityczne stronnictwa w Krakowie.

**Dzień 23 grudnia wolny od nauki w szkołach średnich.** Z Wiednia telefonują nam: Na interwencyę pos. Stojana minister oświaty oświadczył, że dzień 23 grudnia będzie wolny od nauki w szkołach średnich i handlowych. Co się tyczy szkół ludowych, to decyzyę pozostawiono Radom szkolnym krajowym.

**W sprawie złożenia hołdu p. Curie-Skłodowskiej** zaprasza Wydział „Czytelni dla Kobiet im Słowackiego" (Szara kamienica, I p.) wszystkie Stowarzyszenia kobiet oraz panie, któreby chciały wziąć udział w tej manifestacyi, na wspólne informacyjne posiedzenie, które odbędzie się w poniedziałek dnia 18 b. m. o godz. 6 wieczór.

**Szkoła przemysłowa dla dziewcząt.** Gmina miasta Krakowa otworzyła z upoważnienia Wydziału krajowego szkołę przemysłową uzupełniającą dla dziewcząt, zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłowych. Nauka odbywać się będzie w budynku szkoły im. św. Barbary przy ul. Szujskiego l. 2 od godziny 6—8 wieczór, prócz piątku i soboty, a w niedziele od godziny 10 do 12 przed południem. — W tym czasie także odbywają się wpisy.

Obowiązek uczenic co do uczęszczania do szkoły, a przedsiębiorców przemysłowych (mężczyzn i kobiet) co do zapisywania swych uczenic do szkoły unormowany jest przepisami ustawy przemysłowej.

Magistrat wzywa wszystkich interesowanych, aby swoje uczenice niezwłocznie zapisywali do szkoły.

**Z Tow. technicznego.** Staraniem „Kółka zabawowego Tow. techn." odbędzie się dnia 18 b. m. w poniedziałek dla członków Tow. i ich rodzin wieczór projekcyjny obrazów barwnych (autochromów). Artystyczne zdjęcia na ten cel zaofiarowali dr J. i dr K. członkowie wydziału Tow. fotografów amatorów. Początek o godz. 6·30 wieczór. Wstęp 60 hal. od osoby.

**„Czytelnia akademicka" w Podgórzu** urządza w sobotę i w niedzielę, t. j. 16 i 17 b. m. w lokalu własnym (Józefińska, 7, II p.) odczyt p. t. „Hypnotyzm i sugestya" z eksperymentami o godz. 7 wieczór. Wstęp 20 hal. Odczyt wygłosi p. St. Sternstein.

**Zrzeczenie się godności arcyksięcia.** Z Wiednia telefonują: Arcyksiążę Henryk Ferdynand, brat Woelflinga i Ludwiki Toselli, złoży wkrótce godność arcyksięcia wraz ze wszystkiemi z tą godnością połączonemi tytułami. Arcyksiążę bawi od dłuższego już czasu w Monachium, gdzie uczęszcza do akademii sztuk pięknych. Tam poznał arcyksiążę kobietę z kół mieszczańskich, którą zamierza poślubić.

**Zmarli.**

Wincenty Leduchowski, emerytowany urzędnik prywatny, uczestnik powstania z roku 1863, urodzony w r. 1842, zmarł w Krakowie 14 grudnia 1911 r.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
**Michał Konopiński.**



Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.